

Artur Jan Szczęsny

## W „Kartkach” był wszystkim ...

Są ludzie, którzy żyją zdecydowanie za krótko, bo choć oplakujemy każdą śmierć, to jednak wyjątkowo smutno jest, kiedy odchodzi pięćdziesięciodwuletni poeta i to tworzący coraz ciekawszą poezję.

Bogdan Dudko zasłynął przede wszystkim jako twórca i naczelny redaktor pisma literackiego „Kartki”, które w latach 90. XX w. błyszczały na mapie literackiej Polski. Dość powiedzieć, że publikowali w nim tacy pisarze jak: Olga Tokarczuk, Andrzej Stasiuk, Natasa Goerke czy Manuela Gretkowska. Trzeba podkreślić, że „Kartki” były piśmie żywym, stale rozwijającym się. Nie płaciły honorariów, ale chętnych do publikowania nigdy nie brakowało.

Bogdan Dudko zaczynał od pisania wierszy, ale w „Kartkach” prawie ich nie

publikował, a jeśli, to głównie pod pseudonimem. W „Kartkach” był wszystkim. Pisał niewiele, ale inteligentnie. Przede wszystkim pomagał innym – w Bibliotece „Kartek” ukazało się ponad czterdzieści książek. Żadna Jego autorstwa. Wiele zrobił dla promocji literatury sąsiadów, zwłaszcza białoruskiej i litewskiej. No i był człowiekiem sympatycznym, wręcz serdecznym.

Większość swoich wierszy wydał w trzech tomikach: *40 i 4 wiersze o miłości* (2008), *Dolina. Znad Narwi i Świsłoczy* (2014) i w rewelacyjnej *Ziemi zaklętej* (2019). Opublikował też książeczki dla dzieci: *Wilczek Milczek* i *Bubuś Puchaczek*. Planował jeszcze napisać o bocianie czarnym... Planów miał zresztą więcej. Przeleciał przez nasze niebo jak meteor, a teraz delikatnie będzie świecił nam na zawsze. Taka skromna gwiazda.



Bogdan Dudko i Artur Jan Szczęsny na Rynku Kościuszki w Białymstoku

fol. Małgorzata Sochoń